

# Z Kamiennej skok w przyszłość

Tak zwana Kamienica Hilarego Majewskiego przy Włókienniczej (dawnej Kamiennej), która rok po zakończeniu misternej renowacji budynku stała się siedzibą miejskiej instytucji kultury InLodz21, działa prężnie i nie zwalnia tempa. Kolejnym projektem – tym razem artystyczno-archiwizacyjnym – jest właśnie cykl „Ucząc się od Łodzi”. To naturalne, że instytucja zaczęła od miejsca sobie najbliższego, w którego historię już się wpisała.

Włókiennicza od dawna ma status wyjątkowej ulicy, może dlatego, że nieznaczną długością (zaledwie około 300 m) zasadniczo różni się od wielu pozostałych, ciągnących się po horyzont ulic Łodzi. Przed wielkim remontem ulicy o Włókienniczej i jej mieszkańcach powstawały reportaże i książki. Po diametralnie zmieniającej to miejsce modernizacji (i wyprowadzce większości dotychczasowych mieszkańców) stała się chlubą władz miasta. Wcześniej zaniedbaną, ale malowniczą Włókienniczą upodobały sobie ekipy filmowe. Czy tu wrócą? Na pewno już nie te pracujące nad obrazami o tematyce wojennej, jak „Miasto 44” Jana Komasy, „W ciemności” Agnieszki Holland, albo dotyczącymi czasów tuż po wojnie, jak „Powidoki” Andrzeja Wajdy. Bo teraz otoczenie mało przypomina rzeczywistość lat 40. czy 50. XX wieku. Bogusław Linda nie będzie już mógł opowiadać o mieście meneli – nie w tym miejscu.

Do owej filmowej chwały i niechwalebego wyczynu Lindy nawiązuje wystawa „Ucząc się od Łodzi: Kamienna/Włókiennicza”. Ale to tylko jedno z wielu odwołań. Bo ulica ma też swoją zupełnie przyziemną, prywatną historię ze wzlotami i upadkami. Jej śledzenie rozpoczynamy od graficznej, opatrzonej zdjęciami, dokumentami i wycinkami z gazet osi czasu – dotyczącej głównie samej kamienicy Hilarego Majewskiego, a obejmującej okres od początku Łodzi przemysłowej, czyli od lat 20. XIX wieku (Kamienią wyznaczono pół wieku później, a zabudowano do lat 90. XIX wieku, nazwę zmieniono w 1953 roku), do momentu podjęcia w 2017 roku decyzji o rewitalizacji obszaru wokół Włókienniczej za 300 milionów zł oraz oddania do użytku kamienicy Hilarego Majewskiego w 2023 roku. Tuż obok, w wykuszu, oglądamy łączącą przeszłość z teraźniejszością instalację-tryptyk Marka Domańskiego: camera obscura rejestruje i odwraca obraz znajdujących się naprzeciwko kamienic. Starożytna technika, współczesny – realistyczny, a zarazem bajkowy – widok.

Kadry kręcone na Włókienniczej przez filmowców, widoki sprzed modernizacji i efekty urbexowej eksploracji ulicy w momencie rewitalizacji, ale też wypowiedzi mieszkańców po wyczynie Bogusława Lindy (i napis na murze: „Goguś Linda żuł”) pojawiają się w projekcie „Włókienka\_filmowa” (found footage i soundscape) Serhiya Sokurenki i Ady Słowikowskiej, w reportażach z telewizyjnego archiwum i filmie „Włókiennicza ŁDZ. Abandoned Street” autorstwa Float2Flight. Do filmowej historii nawiązują naklejki Jakuba „Hakobo” Stępnia z nazwiskami reżyserów – tych, którzy tu kręcili, i tych, którzy „powinni” byli to robić.

Ciekawym pomysłem jest swego rodzaju makieta ulicy opatrzone starymi ogłoszeniami prasowymi z informacjami, co mieściło się pod którym numerem, oraz zdjęciami współczesnych najemców lokali przy Włókienniczej – spośród miejsc związanych z kulturą to oprócz Kamienicy Hilarego Majewskiego pod numerem 11 m.in. Galeria AOKZ spod trójki, 100 Manekinów – Muzeum Mundurów Policyjnych Świata (z kolekcji Grzegorza Fajngolda) spod piątki czy wreszcie nieotwarty wciąż Atlas Sztuki spod dwudziestki.

Przypomniano akcje, które odbywały się na Włókienniczej, jak pokaz mody zorganizowany w 2023 roku przez Fundację Działania, sesja fotograficzna związana z projektem Jacka Grudnia i Aleksandry Grudzień (2016 rok) czy spektakl w reżyserii Konrada Dworakowskiego w ramach projektu Dotknij

Teatru 2015. Oglądamy też wykonane w opuszczonych lokalach przy Włókienniczej fascynujące zdjęcia Aleksandry Wysokińskiej z lat 2015–21 i czarno-białe fotografie zrewitalizowanej ulicy autorstwa Karola Janiaka. Poza tym m.in. odtworzony przez sztuczną inteligencję na podstawie jedynej zachowanej, złej jakości fotografii poczwórny wizerunek Hilarego Majewskiego, flankowany wiszącymi w oknach kotarami, na których nadrukowano algorytmiczny wygląd miasta przemysłowego z przełomu XIX i XX wieku.

Kuratorzy i uczestnicy wystawy próbują oddać zmieniającego się, ale przecież wciąż tego samego ducha miejsca. Sięgają do przeszłości, dokumentują teraźniejszość, ale też próbują przewidywać przyszłość tej okolicy. Jaka ona będzie? W niesprecyzowanych planach jest budowa na rogu Wschodniej i Jaracza Forum Architektury, zaprojektowanego przez Daniela Libeskinda (Nicolas GrosPierre w 2024 roku sfotografował ściany przylegających do działki kamienic i interesująco je zaprezentował na opisywanej wystawie) oraz – być może, kto wie? – otwarcie w przebudowanej według projektu Andrzeja Walczaka kamienicy przy Włókienniczej 20 wspomnianego Atlasa Sztuki, który finansowany przez firmę Atlas, byłby jedną z największych w tym rejonie świata prywatnych instytucji sztuki.

Nicolas GrosPierre ma jeszcze inne propozycje na nadchodzące dziesięciolecia – wygenerowane przez sztuczną inteligencję dziwaczne budynki jako odpowiedź na kolejny ambitny łódzki plan: 21 budynków zaprojektowanych dla miasta przez słynnych architektów...

## **Aleksandra Talaga-Nowacka**

**„Ucząc się od Łodzi: Kamienna/Włókiennicza” - wystawa w kamienicy Hilarego Majewskiego, czynna do 15 września 2024. Kuratorzy: Karolina Karolak i Adam Mazur.**

Poprzedzony kwerendą, w zasadzie badawczy projekt „Ucząc się od Łodzi” poza wystawą obejmuje też Archiwum Historii Mówionej z nagrywanymi od marca do czerwca 2024 roku wspomnieniami i opowieściami o życiu na Włókienniczej, program audytoryjny i edukacyjny oraz działania miejskie. Uzupełni go publikacja, która zostanie wydana w październiku.